

- Autor: **Damian Dominik**
- Tytuł: **Portret z paragrafem**
- Wydawnictwo: Czytelnik
- Seria: Jamnik
- Rok wydania: 1964
- Nakład: 30290
- Recenzent: [Remigiusz Kociołek](#)
- Broń tej serii: Pierwsza seta

[LINK Recenzja Grzegorza Cieleckiego](#)



### **Tartaczne matactwa kierownika Janika**

„Portret z paragrafem” to historia pozorowanego morderstwa i przekrętów w tartaku z Jelnej. Wśród stert nieheblowanych desek ma miejsce występny proceder kwitowania podwójnej ilości drewna. Jedna część idzie dla kraju, druga przechodzi w ręce prywatne. Korupcja na szczelbu kierowniczym dotyczy wszystkich biurowych pracowników tartaku. Przeciwstawia się jej dzielny placowy Darnosz, którego w konsekwencji zwalniają za uczciwość. Darnosz jednak nie daje za wygraną i prowadzi własne śledztwo. W tym samym czasie zostają znalezione zwłoki kierownika Janika, zatopione w wapnie. Podejrzenie pada na Darnosza...

W tej historii jest co najmniej tyle postaci, ile desek z jednego drzewa. Wciąż nowe nazwiska objawiają czytelnikowi kolejne paragrafy. Całość upiększa romans zameżnej Lasakowej z Janikiem, nieszczęśliwie zakochany marzyciel skrzypek Kaleta, górol Jawień i inni. A jednak jest to nowela miałka, nudnawa i zagmatwana, choć przyzwoitym językiem napisana. W dodatku nie znalazłem żadnych perełek słownych. Same sęki! Fatalnie!